GAZETA KRAKOWSKA

Nro 18.

Z KRAKOWA DNIA 1. MARCA 1812 Roku W NIEDZIELĘ.

WYROKI KROLEWSKIE.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu w Pałacu Naszym w Warszawie d. 30 miesiąca Września Roku 1811.

FREDERYK AUGUST
z Bożey Łaski Król Saski Xiąże Warszawski &c.

Chcąc zgromadzenie Xięży Piiarow iako zasłużone kraiowi, i dalsze zaręczaiące pożytki przez poświęcenie się Edukacyi młodzieży wesprzeć, na przełożenie Naszego Ministra Spraw Wewnętrznych i Religiynych postanowiliśmy i stanowiemy:

Art. 1. Zgromadzenie Xięży Piiarow w Xięstwie Warszawskiem zostawać będzie pod Zwierzchnością Prowincyała, przez siebie podług reguł Instytutu wybranego, a od Ministra Religiynego potwierdzonego.

Art. 2. Wewnętrzny rząd zgromadzenia należy do Prowincyała i przybraney do boku, stosownie do przepisow Instytutu Rady, którym wszystkie Członki winne są posłuszeństwo.

Art. 3. Wybór Rektorow Kollegiiow i niższych Urzędnikow, dziać się ma podług przepisow Instytutu, za porozumieniem się z Dyrekcyą Edukacyyną.

Art. 4. Zachowuiąc zgromadzenie Xięży Piiarow przy funduszach dotąd od niego posiadanych, mieć chcemy, ażeby te fundusze naystosowniey do celu Instytucyi Edukacyyney, ich zakonowi właściwey, urządzone były. Co staraniu Naszego Ministra Religiynego poruczamy.

Art. 5. Gdy zaś te fundusze zgromadzeniu właściwe, mogą bydź niewystarczaiące, przeto postanawiamy, ażeby, iak tylko plan Edukacyi przez Dyrekcyą Edukacyyną ułożony, i przez Nas potwierdzony zostanie, Prowincyał był wezwanym od teyże Dyrekcyi, dla porozumienia się, iaki gatunek Szkół przyymie na siebie zgromadzenie, iaka liczba potrzebna będzie Professorow, a oraz Nowicyuszow do zastąpienia mieysc wakować maiących. Okazany oraz będzie czysty dochód z posiadanych funduszow i rachunek potrzebnego kosztu: udeterminowane przez Dyrekcyą Edukacyyną, i przez Naszego Ministra Spraw Wewnętrznych i Religiynych potwierdzone dopłaty na Kollegiia, opłacane będą z kass Szkolnych po Departamentach za kwitem Rektorow. Równie koszt na Nowicyat, ile na niego fundusz Piiarski niedostarczaiącym okaże się, na ręce Prowincyała, lub wyznaczoney od niego osoby z kassy jeneralney Szkolney opatrzonym zostanie.

Art. 6. W celu zapewnienia się o wytrwałości Aspirantow do zgromadzenia, mieć chcemy, ażeby Nowicyusze przed

wzieciem sukni obowiązali się Urzędowym kontraktem do ftanu Nauczyciela Publicznego przez potroyny naymniey przeciąg czasu do ukształcenia ich potrzebnego. Zaden iednak przed ukończeniem lat sześciu obowiązkow Nauczyciela porzucić nie może.

Art. 7. Prowincyała przy wyznaczoney od Rządu Auftryackiego pensyi zł.pol• trzy tysiące utrzymuiemy, i tę mu z kassy Jeneralney Szkolney płacić zalecamy.

Art. 8. Co sześć lat ma naftąpić umiarkowanie między Edukacyyną Dyrekcyą, a Prowincyałem kosztu potrzebnego ftosownie do mieysca, na utrzymanie domu i Individuow Piiarskich do Inftytutu potrzebnych. Fundusz publiczny Edukacyyny przykładać się będzie do utrzymania rzeczonych Inftytutow w miarę niedoftarczaiącego na nie funduszu Piiarskiego. Dopłaty takowe w części na utrzymanie Domow i Individuow potrzebne, opłacane mieyscowym Rektorom będą, reszta zaś oddawana Nauczycielom i Professorom podług ich zdatności i dawności ftosownie do lifty ułożoney przez Dyrekcyą, za porozumieniem się z Prowincyałem, i na ręce Rektorow, którzy uskutecznienie wypłat Nauczycielom dowieść powinni.

Art. 9. Szkoły Piiarskie maią się co do Nauk swieckich, ftosować do ogólnego planu Edukacyi. Czuwanie nad tem Dyrekcyi Edukacyyne poruczamy.

Art. 10. Prowincyał Piiarski iako Przełożony zgromadzenia Nauczycielskiego, ma prawo znaydować się na Sessyach Dyrekcyi Edukacyyney.

Art. 11. Gdyby Dyrekcya Edukacyyna przekonała się o niedogodności iakiey w szkołach Piiarskich, bądź ze ftrony Professorow lub Rektora, bądź z ftrony nauk, Prowincyał do iey Decyzyi ftosować się powinien. W przypadku dalszego uchybienia, Dyrekcya doniesie naszemu Miniftrowi Spraw Wewnętrznych i Religiynych, który nam rapport z opinią swoią przedftawi.

Art. 12. Emeryci zgromadzenia Piiarskiego ieżeli z innego źródła opatrzeni nie będą, do równego z innemi Nauczycielami przypuszczaią się prawa do pensyi wysłużoney, a to podług przepisow, iakie względem tychże wysłużonych pensyy wydane zoftaną.

Dopełnienie ninieyszey Naszey woli Naszemu Miniftrowi Spraw Wewnętrznych i Religiynych w czem należy zalecamy.

(Pod.) *Fryderyk August.*

(L.S.) przez Króla

Minifter Sekretarz Stanu

Stanis. *Breza*

Zgodność zaświadczam: Minis. Spraw Wewnęt. *J. Łuszczewski.*

Zgodno z oryg: Mini. Sekr. Stanu Stanis. *Breza.*

Netrebski.

Zgodno, *Surowiecki,*

Sekr. Jener. Dyr. Eduk.

II. Wyrok pod d. 1 *Lutego* 1812.

Na przełożenie Naszego Miniftra Spraw Wewnętrznych poftanowiliśmy i ftanowiemy:

Art. 1. Maią bydź zaprowadzone naftępuiące iarmarki na wełnę:

1mo. W mieście Wschowie pierwszy Jarmark we wtorek przed jarmarkiem w Wrocławiu, w Poniedziałek przed Zielonemi Swiątkami odbywaiącym się; drugi we Wtorek przed jarmarkiem Wrocławskim, w poniedziałek przed S. Michałem odbywaiącym się.

2do. W mieście Rawiczu pierwszy i drugi jarmark w każdy Piątek poprzedza-

iący jarmarki powyższe Wrocławskie.

Art. 2. W przypadku odmiany dnia jarmarcznego w Wrocławiu, podobnież jarmarki w Wschowie i Rawiczu zmieniać się będą na Wtorek i Piątek przed odmienionemi w Wrocławiu terminami.

Art. 3. Mieć chcemy, azeby mieyscowe Urzędy Administracyyne, o wygodzie przybywaiących kupców, porządnem odbywaniu się jarmarków, i bezpieczeństwie naymocnieyszą staranność miały.

Ogłoszenie i uskutecznienie ninieyszego Dekretu, Ministrowi Naszemu Spraw Wewnętrznych polecamy.

(*Podpisy iak wyżey.*)

III. Wyrok pod dniem 8 tegoż miesiąca.

Na przedstawienie Ministra Naszego Sprawiedliwości pod d. 24 Stycznia roku bieżącego, mianowaliśmy i mianuiemy: P. Walentego Miklaszewskiego, dotąd Assessora przy Trybunale cywilnym Iwszey Instancyi Departamentu Łomżyńskiego, Pisarzem tegoż Trybunału, w mieysce Pana Szumana, którego Prokuratorem Naszym przy Trybunale Siedleckim mianowaliśmy; — a na przełożenie Ministra Naszego Sprawiedliwości pod d. 30 Stycznia r. b. mianowaliśmy i mianuiemy Pana Stanisława Piaskowskiego, dotąd Applikanta przy Trybunale cywilnym Departamentu Poznańskiego, Podsędkiem Powiatu Poznańskiego, w mieysce P. Gorczyczowskiego, którego Sędzią Trybunału Bydgoskiego mianowaliśmy.

Minister Sprawiedliwości Xięstwa Naszego Warszawskiego dopiero mianowanych na wskazane im urzędowanie wezwie, w niem installować będzie, i ninieyszą nominacyą w Dzienniku Praw ogłosi.

(Pod.) *Frederyk August.*

(L.S. Przez Króla
Minister Sekretarz Stanu
Stanisław Breza.

Zgodno z oryg.
Felix Łubieński,
Minister Spraw:
(L.S.)
Ant. Jonzman, sek. Jen.

Zgodno z oryginałem
Minister Sek. Stanu
Stanisław Breza.

IV. Wyrok pod d. 11 Lutego.

Na przedstawienie Ministra Naszego Sprawiedliwości, mianowaliśmy i mianuiemy Ur. Jana Mioduskiego Kommissarza Naszego przy odbywaiącey się teraz Kommissyi względem odebrania depozytów od Rządu Pruskiego, Prezesem Trybunału cywilnego pierwszey instancyi Departamentu Siedleckiego, a to w mieysce Ur. Jabłonowskiego, mianowanego przez Nas Sędzią Appellacyynym Xięstwa Warszawskiego.

Minister Sprawiedliwości wyżey mianowanego Ur. Jana Mioduskiego do sprawowania powierzonego mu urzędu wezwie, w nim installować będzie, i ninieyszą nominacyą ogłosi.

(*Podpisy iak wyżey.*)

Jeneralny Inspektor Mennicy.

Stosownie do zalecenia JW. Ministra Skarbu uwiadomia Publiczność, iż w Powiecie Bialskim dostrzeżono w cyrkulacyi fałszywe ruble Rossyyskie pod r. 1764 i 1767, zawieraiące mało co więcey iak trzecią część tego srebra, które się w nich znaydować powinno; dźwięk ich nie wiele się różni od dźwięku prawdziwych rubli, są one nieco lżeysze; lecz i to do ich poznania nie bardzo służyć może, z przyczyny wielkiey różnicy zachodzącey między wagą Rossyyskich pieniędzy, choć w cale nawet przez cyrkulacyą nie wytartych; rozeznać ie naylepiey można po literach

)2(

iż te z obudwoch ftron nie są tak wydatne i gładkie iak na prawdziwych rublach, iż głowy orła Rossyyskiego, szyie, piorą u skrzydeł i ogon nie maią wydatnych i odosobnionych części, lecz wskazuią, iż te ruble były w formie odiewane;) wreszcie na tych, które przez cyrkulacyą wytarły się, doftrzegać można w mieyscach wypukłych popiersia lub] orła przebiiaiący się kolor żołtawo-czerwoniawy srebru nie właściwy. Wzywa się władze mieyscowe, równie Skarbowe iak Policyyney do dawania baczności na kurs takowych fałszywych pieniędzy, dla odkrycia źrodła przeftępftwa i zapobieżenia złym skutkom wyniknąć dla Publiczności mogącym. Dan w Warszawie d. 20 Lutego 1812 r.

Bieńkowski.

Z Paryża d. 13 *Lutego.*

Monitor onegdayszy ogłosił naftępuiące

Urzędowe wiadomości od woysk Cesarskich w Hiszpanii:

Woysko Walencyi.

Rozbroienie milicyy Walencyi naftąpiło prędko za ftarannością Xcia Albufera: 40,000 karabinow angielskich, bardzo wiele pałaszow, piftoletow, &c. oddane zoftały artyleryi Francuzkiey. Odkryto bardzo wiele składow z potrzebami dla jazdy piechoty, mundurami i suknem czerwonem angielskim, które przeznaczone były dla korpusu woyska. Na prowincyą Walencyi nałożono 200 miliionow realow kontrybucyi. Miafto doftawiło oprocz tego 400 mułow z ubiorem dla potrzeby artyleryi.

Arcybiskup Walencyi, mąż poważny, iako też znakomitsza szlachta i urzędnicy, którzy od dawna doznawali przykrości i niezliczonych nadużyciow rozpasaney junty, powrócili do miafta, gdzie nie obawiaią się więcey okropney trwogi. 1500 wściekłych mnichow zoftało pochwyconych i do Francyi odesłanych. Hersztowie rokoszu, domowi przyiaciele konsula Angielskiego i naiemnicy tego nikczemnika, zoftali publicznie ftraconemi z pociechą dobrych mieszkańcow, którzy nie należeli do zaboyftwa Francuzow.

Miafta Alcira, S. Filipa, Kandia i Denia poddały się woysku Francuzkiemu; w oftatnim mieście znaleziono 60 dział; ieft to bardzo mocne miafto nad morzem, o 20 mil od Alikante i niedaleko przylądka S. Marcina leżące.

Lift Marszałka Xcia Albufera do Xcia Jmć. Wagramskiego i Neufszatelskiego, Majora jenerała. Z Walencyi d. 24 *Stycznia* 1812.

Mci Xże! Przyiechał tu P. Mechenem i przywiozł mi lift W. X. Mci pod d. 28 Grudnia, w którym mi donosisz, iż J. C. Mość z ukontentowaniem uważa poczynione przezemnie kroki, które nieóchybnie przyłożą się do wzięcia Walencyi. Jenerał Hrabia Reille przybył na czas; ale Jenerał Montbrun z dywizyą swoią od woyska Portugalskiego bardzo się opoźnił; gdyby na oznaczony czas był nadciągnął, wszyftko co uciekło od woyska Murcyanskiego, byłoby wzięte. D. 11 w wieczor, we dwa dni po wzięciu Walencyi, odebrałem od niego lift z Almanza, w którym doniosł mi o swoim przybyciu i dalszych żądał rozkazów. Odpisałem mu d. 13 posełaiąc mu kapitulacyą Walencyi i rozkazałem wrocić do woyska Portugalskiego, iak sobie życzył. Doniosł mi także o swoim proiekcie, iż chce iśdź przeciw miaftu Alikante; ia mu od-

pisałem, iż nie sądzę, żeby teraz była dogodna chwila do działania przeciw warownemu miaſtu, przeciw któremu potrzeba ciężkich dział. Chciał iednak tentować szczęścia; wezwał miaſto do poddania się, rzucił tam kilkanaście kul, pobiwszy rokoszanow na równinie i zabrawszy nieco jeńcow; ale iakem przewidział rządca nie chciał się poddać. Jenerał Montbrun poznawszy nierozsądne oddalenie się, powrocił nad brzegi Tagu, gdzie był mogł o kilka dni pierwey przybydź.

Kontent ieſtem z mieszkańcow Arragonii; związki moie z Saragossą nie były ani na ieden dzień od 3 miesięcy przerwane; lud opierał się ſtale wszyſtkim namowom i szczerze się poddał.

Wezwałem Peniskola do poddania się; ieżeli nie podda się, każę za kilka dni rozpocząć bombardowanie i zrobić przekop; położenie tego zamku na skale nad morzem ieſt takie, iż działanie przeciw niemu może bydź świetne dla indzynierow.

Cała prowincya Walencyi ieſt iuż aż za przylądek S. Marcina podbita. Alcira, S. Filip, Kandya i Denia są pod mocą J. C. Mci; Denia ieſt miaſto dobrze obwarowane, nad którem rokoszanie długo pracowali i wiele pieniędzy wyłożyli. Mieszkańcy tych miaſt wyszli na przeciw woysku.

Jenerał Odonell, dawny rządca Walencyi, oddał mi odieżdzaiąc kartę kordonu rozciągnionego przeciw żo tey gorączce, który idzie wzdłuż rzeki Xukary. Spuſtoszenia okropney tey choroby były ſtraszne; w iednych tylko miaſtach Elch, Orihuela i Murcia umarło na nią 45,000 ludzi. Szczęściem przecię uſtała.

Związek moy z Madrytem ieſt zupełnie przywrócony przez Roquena i Kuensa.

Jenerał Habert znalazł w Denia 69 dział lub moździerzy i bardzo wielką liczbę ładunkow; ieſt to nie wielkie mieysce, ale mocne i w dobrym znayduie się ſtanie. Mam honor dołączyć tu opis artyleryi, którą tam znaleziono. W porcie znaydowało się 50 ſtatków. Woysko Walencyi znayduie się w dobrem zdrowiu; nie ma żadnych chorych; każę nayściśleyszą zachowywać karność. Artylerya i indzynierowie pracuią nad naprawieniem swoich potrzeb. — Zoſtaię z uszanowaniem *Marszałek Suchet.*

Woysko przeciw Portugalii działaiące.

Xże Raguzy (Marszałek Marmont) uznał za potrzebne d. 13 Grudnia wysłać Jenerała Montbrun z 3 dywizyami piechoty, iedną jazdy i 3 działami przez Albacete do Walencyi, dla zmocnienia Marszałka Suchet. Marsz tego jenerała spoźniony był nieszczęściem przez przeciwne rozkazy; dopiero d. 11 Stycznia przybył do Almanza, gdy Walencya iuż była wziętą. Jenerał Montbrun ciągnął daley swoie poruszenia przeciw Alikante; pobił kilka korpusow, a d. 25 powrocił do woyska nad brzegi Tagu.

Xże Raguzy chcąc tym czasem odmienić załogę w Ciudad-Rodrigo i opatrzyć tę twierdzę w żywność, ruszył z Toledo na początku Stycznia z 4 dywizyami swego woyska i udał się do Waladolidy; ale Ciudad-Rodrigo było iuż od d. 9 przez Anglikow opasane. Lord Wellington chcąc zrobić dywersyą na rzecz Walencyi, przeszedł za Agwedę. Reduta i klasztor, które broniły przyſtępu do miaſta, podeyściem opanowane zoſtały, a miaſto zdaie się, że d. 19 zrobionym wyłomem wzięte zoſtało. Przez kary go-

dną niedbałość rządcy Salamanki, załoga w Ciudad-Rodrigo pozbawiona była przez dwa miesiące związku. Początkowo liczyła 1400 ludzi, ale przez choroby i wzięcie klasztoru zmnieyszoną zostala do 900 ludzi, które składały się z dwoch bataliionow 34go i 113go pułku. Miasto miało działa hiszpańskie, które tam były znalezione. Dowodził tam Jenerał brygady Barie. Nie mamy dosyć szczegółow, aby o tem zdarzeniu sądzić można.

Xże Raguzy przybywszy do Salamanki z 4 dywizyami swoiego woyska, ściągnąwszy do siebie dwie dywizye od woyska północnego i dywizyą Bonneta z Asturyi, nie rachuiąc dywizyi, którą zostawił nad Tagiem, poszedł przeciw Anglikom, dla wydania im bitwy; ale Wellington poszedł iuż był za Agwedę, zburzył wszystkie mosty i wrocił do Portugalii, uskuteczniwszy swoy zamysł.

List Marszałka Xcia Raguzy do Xcia Jmć. Wagramskiego i Neufszatelskiego, Majora Jenerała. Z Waladolidy d. 16 Stycznia.

Mci Xże! Mam honor donieść W. X. Mci, iż wczoray w wieczor odebrałem rapport, że woysko Angielskie nagle się zebrało, i d. 8 zarzuciwszy pływaiący most o dwie mile od Ciudad-Rodrigo na Agwedzie, przebyło tę rzekę z ciężkiemi działami. D. 10 opasane zostało to miasto i rozpoczęto zaraz roboty około oblężenia. Nie tracę momentu, dla udania się na pomoc temu miastu. Zgromadziłem 4 dywizye dla wprowadzenia tam żywności; lecz ta siła nie iest dziś dostateczną. Musiałem więc przyzwać dwie dywizye od woyska północnego i dywizyą Bonneta z Asturyi. Wszystkie wynosić będą do 60,000 ludzi, z któremi poydę przeciw nieprzyiacielowi. Możesz W. X. Mość bydź pewnym szczęśliwych i chwalebnych wypadków dla oręża francuzkiego. Woysko moie zbierze się na 21wszy. Ponieważ rozkazałem Jenerałowi Montbrun powrocić na końcu Stycznia, nie spodziewam się zatem, żeby mogł przed Lutym nadciągnąć. Ma on pod sobą 3 dywizye i cokolwiek jazdy. Zostaię z uszanowaniem, &c.

Marszałek, Xże Raguzy.

Drugi list tegoż, z Salamanki d. 18 Stycznia.

Mci Xże! W chwili przybycia mego do Salamanki, mam honor donieść W. X. Mci, iż podług rapportow, które odebrałem, przedmieście Ciudad Rodrigo i reduta, którą kazałem zrobić, wzięte podeyściem zostały w nocy d. 10. Jest to nieszczęśliwe zdarzenie, bo zawsze sądziłem, iż obrona ich będzie wymagała prac oblężenia i uzyskamy przez to 8 dni czasu. Donoszą mi z drugiey strony, że dopiero d. 14 pierwsze ciężkie działa przeszły za Agwedę; oczekuiąc zgromadzenia w różnych mieyscach woyska, posełam mocną przednią straż iak naybliżey miasta, aby dała się słyszeć, iż idziemy mu na pomoc. Zostaię, &c.

Trzeci list tegoż.

Mci Xże! W nocy d. 10 stanął nieprzyiaciel przed Ciudad-Rodrigo i opanował klasztor przedmieyski. D. 16 zaczęły batterye angielskie dawać o podal ognia, a d. 19 wzięte miasto szturmem zostało i dostało się w ręce nieprzyiaciela. Zdarzenie to iest tyle niedopoięcia, iż nie pozwalam sobie żadney uwagi; bo nie dostaie mi potrzebnych wiadomości. Zostaię, &c.

Czwarty list tegoż, z Salamanki d. 24 Stycznia.

Mci Xże! Umowiłem się z Jenerałem

Dorsenne, dla połączenia woysk naszych; lecz nadzieia, którą miałem, że nieprzyiaciel pyszny z pierwszey swey pomyślności zabawi za Agwedą, nagle zniknęła. Rozpoznania, które posłałem, zdały mi sprawę, iż korpus nieprzyiacielski, który postąpił był do Tamames, a który wzięto za połączone woysko, zwrócił się ku Agwedzie, przeszedł za tę rzekę i poszedł do Portugalii nazad, zepsuwszy swe mosty. Anglicy zabrali część wielkich dział z Ciudad-Rodrigo, dla przewiezienia ich do Almeidy, i żadnego Anglika w tey twierdzy nie zostawili. Zostaię, &c.

Marszałek, Xże Raguzy.

Woysko Południowe.

Jenerał Soult trzyma obserwacyynym swoim kopusem osadzone granice Murcyi; przednia iego straż posłała d. 12 Grudnia mocny oddział przeciw obozowi pod Lorka, który zaymowały dwa pułki rokoszanow. Po żywem ogniu z ręczney broni uciekły i ścigane były aż za Totana, przy czem wiele ludzi utraciły.

Jenerał Allemand wtargnął z swey strony przez Weas i Segura do Murcyi i pobił wszystkie kupy rokoszanow, które tylko zdybał. D. 13 Grudnia poszedł ku Morazetta i Karawaka i ścigał żywo dywizyą nieprzyiacielską, która z pośpiechem cofała się ku Alikante; nazbierał wiele jeńcow i zbiegow.

Ustawiczny deszcz i gwałtowne burze tak dalece zalały nadbrzeża i pola około Tariffy i S. Rocha, iż Xże Belluny (Marszałek Wiktor) przymuszony został wstrzymać opasanie Tariffy. Woyska Jenerała Barrois zaięły stanowisko w tyle S. Rocha. Tym czasem d. 15 Grudnia, gdy słoty zdawały się ustawać, korpusy ruszyły dla opasania Tariffy. Balleysteros nie wiedząc przyczyny tych poruszeń, wyszedł z swego obozu i pokazał się przed Puerto de Ojen, gdzie stał bataliion od 8go pułku liniiowego, który przyiął go dzielnie i dał czas Jenerałowi Barrois do nadeyścia z 43cim pułkiem i bataliionem od 7go pułku Xięstwa Warszawskiego. Uderzono tak żywo na rokoszanow, iż poszli w rozsypkę, utraciwszy wiele bardzo ludzi w zabitych i ranionych. Balleysteros ratuiąc się na czele przedniey swoiey straży, został wielki gościniec naszą jazdą osadzony, która tak żywo na niego natarła, iż szybkości tylko konia winien swoie ocalenie i zaledwo z uciekaiącemi swoiemi ludzmi mogł się dostać do obozu.

D. 20 Grudnia Jenerał Lewal opasał Tariffa, w którey zamknęło się 1500 Anglikow i 3000 Hiszpanow. D. 21 zrobili Anglicy powszechną wycieczkę i odpartemi zostali; ponowili ią nazaiutrz, lecz znowu ponieśli stratę. Pułk 16ty piechoty sprawił się odważnie; miał 1 officera i 2 woltyżerow zabitych, a 17 ranionych. D. 23 otworzony został przekop o 120 sążni od miasta; nadciągnęło kilka dział ciężkich, ale musiano dla nich rznąć drogę przez urwisko skały pod ogniem liniiowego okrętu nieprzyiacielskiego i 2 fregat; nic iednak nie wstrzymało gorliwości woyska, chociaż było wystawione na ustawiczne słoty. D. 29 rozpoczął się ogień dla wystrzelenia wyłomu; d. 30 był iuż do przebycia. Aże rządca nie chciał kapitulować, posłano zatem dwie kompanie woltyżerow do wyłomu, lecz zapomniano przeyrzeć błotnistego rowu, który przeyśdź trzeba było, a ustawiczny deszcz tak rozpuścił błoto, że nie podobna było go przebydź; woysko cofnęło się iednak w dobrym porządku. Postanowiono roz-

szerzyć bardziey wyłom; iakoż nowa batterya, którą usypano obiecywała pomyślny skutek; ale że deszcz nie przeſtawał padać, drogi zupełnie się popsuły i nie podobna było dowieśdź żywności, musiano się zatem przez ſtromienie cofnąć, dla zbliżenia się do żywności, których całkowicie zabrakło.

Jenerał Angielski Hill opuścił na chwilę granice Portugalii, dla zrobienia dywersyi, udaiąc się przeciw Meridzie. Kapitan Neveu od 28go pułku znaydował się na rozpoznaniu nad Roka z 3 kompaniiami woltyżerów. D. 29. Grudnia o 11 godzinie przed południem uderzyła na niego przednia ſtraż angielska nad Nawą, wyprawiwszy przeciw niemu 800 jazdy i 4 działa. Zachował on dobrą poſtawę i zrobił natychmiaſt czworogran, w środku którego umieścił kilku huzarow, którzy mu towarzyszyli; nieprzyiaciel pomimo wyższości sił nie mogł go nigdy przełamać; wytrzymał walecznie pięć attakow jazdy i ogień z dział nieprzyiacielskich; rozpoczął potem cofanie do Merida, nie dawszy się nieprzyiacielowi do siebie zbliżyć. Ogień słyszany był w Merida; Jenerał Dąbrowski wysłał natychmiaſt swą jazdę, dla zasłonienia Kapitana Neveu; nieprzyiaciel wſtrzymał się zaraz i zaprzeſtał napaſtować walecznych naszych żołnierzy, którzy weszli do Meridy wśrod okrzykow załogi. Nieuſtraszony Neveu przyprowadził z sobą swoich ranionych i trzech tylko ludzi w zabitych utracił. Jazda Angielska znacznie ucierpiała od karabinowego ognia czworogranu, który kilkakrotnie o 14 krokow do niego ſtrzelał: 15 Anglikow zoſtało w niewolą wziętych, pomiędzy któremi dwoch ranionych, którzy konie utracili. Dowodzący jenerał w Meridzie, nie maiąc doſtateczney siły, opuścił zaraz miaſto, nie maiące żadney obrony, w myśli zwabienia dywizyi nieprzyiacielskiey, zmocnioney 4000 Hiszpanow pod dowodztwem Morillo, na lewy brzeg Gwadyany. Jenerał Drouet zgromadził tym czasem śpieszno woyska 5go korpusu, które w pobliskości ſtały, i poczynił przygotowania do uderzenia z swey ſtrony na nieprzyiaciela; ale Jenerał Hill nie uznał za potrzebne czekać na niego, i przeſtał na wysłaniu rozpoznania ku Almendraleio, gdzie kilkanaście wyſtrzałow karabinowych naſtąpiło. Cofał się potem do Portugalii; woyska nasze ściągaiąc go przebiegły za Merida.

Woysk Katalonii.

Oblężenie Walencyi ściągało uwagę Anglikow i rokoszanow. W zamiarze oswobodzenia tego miaſta rokoszanie Katalonii połączeni pod rozkazami Jenerałow Lascy i Ayrolas w liczbie 10,000 udali się przeciw Tarragonie; dwa okręty ſtanęły przed miaſtem i rzucały bomby; jenerałowie Hiszpańscy dołożyli naywiększego ſtarania do przysposobienia broni, ammunicyi i żywności, w czem dopomagała im eskadra angielska. Jenerał Decaen dowiedziawszy się o przedsięwzięciach nieprzyiaciela przeciw Tarragonie, posłał tam zaraz dywizyą Jenerała Lamarque, która złączywszy się z częścią załogi Barcelońskiey pod sprawą Jenerała Maurycego Mathieu, uderzyła d. 24 Stycznia na woysko rokoszanow na wzgorkach Altafulla. W świetney tey potyczce utracili rokoszanie 2000 ludzi w zabitych, ranionych i poymanych; całe ich woysko tak rozproszone zoſtało, iż nie potrafi się do kupy zebrać; utraciło wszyſtek oręż, wszyſtkie działa i rzeczy. Ayrolas niebezpiecznie raniony zoſtał. W czasie tey walki załoga Tarragony udała się do Reuss i Salon, zabrała wszyſtkie zgromadzone tam przez nieprzyiaciela składy żywności i spaliła bardzo wiele przysposobionych do szturmu drabin. Woienne okręty angielskie, nie użyteczne widze zwycięztwa Francuzow, oddaliły się d. 24.

Jenerał Decaen udał się potem do Olot Vicq, St. Felin de Caudines i Barcelony. W St. Felin uderzył na niego Sarsfield w 3000 rokoszanow; pobił go Decaen, zupełnie rozpędził i chorągiew mu zabrał.

Xze Albufera, iak tylko uwiadomiony zoſtał o poruszeniach nieprzyiacielskich przeciw Tarragonie, posłał tam Jenerała Reille; lecz przybył nazaiutrz po bitwie, gdy zwycięztwo rozpędziło iuż było kupy; przebiega teraz niższą Katalonią, dla zupełnego ich zniszczenia.

(Dalszy ciąg w Dodatku.)

DODATEK

DO № 18.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 1. MARCA 1812 Roku W NIEDZIELĘ

JW. Taczała Ignacy Benöe, Kawaler Orderu S. Stanisława, żyiąc lat 78 po wykonaniu ostatnich powinności świętych, do których każdego Katolika prawdziwego religiia obowięzuie, skończył dni życia swoiego dnia 20 Lutego r. b. o godzinie wpół do piątey po południu; zwłoki iego pochowane w Krakowie u XX. Kapucynów, a nabożeństwo przy publiczności i pozostałych sukcessorach odbyte zostało w Kościele Archipresbiteryalnym P. Maryi pod powagą JW. JMX. Łancuckiego Archypresbitera w tym Kościele celebruiącego. — W całym przeżytym wieku starał się zawsze przykładnie czcić religiią, oyczyznie i Królowi bydź wiernym, szanować przyiacioł i nikomu żadney krzywdy nie robić. Spokoynie skończył życie, zostawiwszy smutek przyiaciołom, familii, i pozostałemu potomstwu.

Z Sancygniowa d. 17 *Lutego* 1812.

Zdarzenie, od kilku tygodni trwaiącego w piwnicach Oberży Knoca pożaru, gdzie kilkadziesiąt siągow drzewa się pali, zastanowiło było uwagę publiczności, z tego nadewszystko powodu, że wszelkie środki doradzone i użyte do ugaszenia tego ognia pomyślnego nie brały skutku, to iest zatkanie gnoiami nie mal hermetycznie drzwi, i okien, a gdy to nie pomagało zalanie piwnicy wodą. Przytomny usiłowaniom mieyscowey policyi, postrzegłem, że za każdym odetkaniem otworow, przez które wlewać wodę musiano świeże wchodząc powietrze swym poruszeniem, nie tylko ogień podniecało, ale obfitość przybywaiącego kwasorodu (oxigene) ciągle to gorenie utrzymywało; niemniey, że woda lana do palących się siągow drzewa nie dochodziła, ale owszem w grunt rzadki piwnicy wsiąkała, lub spodem po ziemi uchodziła.

To mi zaś do odkrycia zdania mego w tey mierze daie powod. Utrzymuię bowiem: 1d iż iak w wodzie, tak też i w powietrzu znayduie się w składzie ich pewna ilość *kwasorodu*; 2re iż właśnie ta część w powietrzu i wodzie znayduiąca się, iest *częścią żywialną* ludzi, i wszelkich żyiących zwierząt; i taż sama służy koniecznie, i nieodzownie do utrzymania *ognia*: gdy tym czasem *siarka* ma ścisłe powinowactwo z *kwasorodem*, tym sposobem oddzielaiąc go od *saletrorodu* (*Nitrigene*) w powietrzu będącego, *siarka* łączyć się z *kwasorodem* będzie w miarę znayduiącego się tegoż w powietrzu; i sam tylko *saletrorod* pozostanie, który ow *Ogień* ugaszać będzie.

Z tego więc powodu byłem tego zdania: 1d aby wodę lać przestano, a tem czasem dno piwnicy oschnie; 2re aby

wszyſtkie otwory piwnicy dobrze zamurowane, i opatrzane były; zcie aby dopiero wtedy przygotowawszy pewną umiarkowaną ilość *siarki* grubo tłuczoney, podług rady Autorów *Dziennika Ekonomiki Wieyskiey i dziennika Literackiego Wileńskiego* sobie poſtąpiono; to ieſt, rzucić ową *siarkę* na suche i rozpalone dno piwnicy, i otwory znowu zamurować. Gdy zaś tego sposobu nie użyto, a podobne nieszczęśliwe zdarzenia trafiać się znowu gdzie mogą, zapewnienie się atoli o niechybnych sposobach ratunku w podobnem nieszczęściu nieuchronnie ieſt potrzebnem; z tych więc powodów, znayduię potrzebę poddania owe zdanie moie pod świattły sąd uczonych Warszawskich, Wileńskich i Krakowskich w niedoſtatku dziennika, drogą Gazety Publiczney, iako rzecz tyczącą się dobra Publicznego; oraz aby ciż raczyli skutecznieyszy podać Publiczności sposób ratowania domow w podobnych zdarzeniach.

Opinie w rzeczach Naukowych, tem są szkodliwsze, im bardziey te oddalić się zwykły od prawide', czyli zasad Naukowych. — Takowe jedynie rozbiorem, czyli krytyką gruntowną sproſtowane tylko bydź mogą. — Ten ieſt móy zamiar. — Zyczyćby nawet należało, aby we wszelkich innych rodzaiach opiniy, rozbiory wychodzić mogły; przez co cienie przesądów i uprzedzeń, promykami światła Naukowego, uyrzelibyśmy wkrotce rozproszone.

J. Seb. Dembowski mpp.

Z Paryża d. 13. *Lutego.*

Dokończenie urzędowych wiadomości od woysk Cesarskich w Hiszpanii.

Wszyſtkie nadzieie rokoszanow Hiszpańskich i Anglikow zasadzały się na obronie Walencyi i na woyskach Blaka i Odonella, którym była polecona. Spodziewać się trzeba było, iż wszędzie czynić będą dywersye, dla przerwania działań Marszałka Suchet, Xcia Albufery; lecz urzędowe doniesienia, któreśmy powyżey umieścili, okazuią, iż wszyſtkie te usiłowania były daremne.

Anglicy korzyſtaią z nieprzytomności części woyska Xcia Raguzy, uderzaią na Ciudad-Rodrigo, zabieraią to miaſto, opuszczaią go i wracaią do Portugalii za zbliżeniem się woyska Francuzkiego. Zoſtawiamy osobom woyskowem ocenienie takowego działania; co do nas przekonywa nas zupełnie, iż mało maią sposobow do wytrzymania walki i dla tego unikaią troskliwie walney bitwy. Ludzie rozumni przewidywali od dawna takowy wypadek; obłąkani tylko uwodzić się ieszcze mogą. Wzięcie atoli Walencyi i naſtępności tego zdarzenia otwieraią dziś czy naybardziey zaślepionym. Gieniusz złego utraci więc cały swoy wpływ w tey części Europy.

Do wyspy Wight przybyła amerykańska fregata z ważnemi bardzo liſtami, które zawierać maią oſtateczne zapytania z ſtrony rządu Amerykańskiego do Angielskiego.

Z Pau d. 4. *Lutego.*

Jenerał Blake przybył tu onegday. Pierwsza kolomna jencow Walencyi, złożona z 1600 officerow, nadeszła tu także.

Z Londynu d. 5 *Lutego.*

Oſtatniego piątku mieliśmy tu tak gwałtowną burzę, iakiey od dawna nie pamiętaią; trwała od godziny 7mey do 10tey w wieczor. Okręt Larkius, wschodniey kompanii utracił maszt. Liniiowy okręt Conqueror o 74 działach rozbił się przy Sher-

nes. Wiele innych okrętow wyrzuconych zostało na brzegi.

Przybył tu okręt z Martyniki, który opuścił tę wyspę w Styczniu. Wybuchnęły tam nowe zaburzenia.

Z listów z Nowegoiorku dowiaduiemy się, że podług powszechnego mniemania za woyną wszystkie urzędy ziednoczonych stanow zatrudniaią się uzbroieniem przeznaczonych do Europy okrętow. Izba reprezentantow postanowiła nie tylko uznać formalnie niepodległość południowey Ameryki, ale chce nawet posłać tam pewną liczbę woyska, dla dopomożenia mieszkańcom do uzyskania wolności. Uskutecznienie tego planu nie wiele znaydzie trudności. Mowią, iż w prowincyi Nowego Orleanu znayduie się znaczna liczba osób bez zatrudnienia, które są naylepszemi strzelcami. Z Natchez do stolicy Nowey Hiszpanii nie rachuią iak 300 mil angielskich; nadto bogactwa tego kraiu bądą dla zapaleńcow i awanturnikow potężnym powabem. — W Wasingtonie miano wiadomość, iż Hiszpański rządca w Pensakola odebrał rozkaz ustąpienia z zachodniey Florydy aż pod rzekę Perdido, i że zachodni Indyanie, poniesłszy nieiakie klęski, zaczenaią odstępować proroka, który ich do woyny przeciw z iednoczonym stanom pobudził i do dawnych stosunkow przyiaźni wracaią. — Senat z iednoczonych stanow przyiął większością 26 przeciw 4 głosow bill względem nowego zaciągu 25,000 ludzi do woyska. Dla każdego żołnierza, który zaciągnie się na 5 lat przeznaczone iest tym billem 16 piastrow i 162 morgi gruntu.

Z Bukarestu d. 1 Lutego.

Wysłani d. 26 p. m. od Tureckich pełnomocnikow gońcy częścią do W. Wezyra, częścią do Stambułu, z doniesieniem zapewne o ostatnim naradzeniu, które się d. 12 odprawiło, znaydowali d. 25 Stycznia ieszcze w Giurgewo, ponieważ dla kry niebezpieczny był przewoż przez Dunay.

Nie zupełne 4000 ludzi wynoszący korpus Czapana Oglu, który początkowo stał na wyspie Słobodzie, poszedł z Rusdiwede, kołuiąc daleko, pięciu oddziałami przez Pitest, Ploiest, do Fokszan, a stamtąd do Waslai w Multanach. Czapan Oglu przybył d. 29 p. m. z niewielkim orszakiem do tuteyszego miasta. Rossyyscy dowodcy obchodzą się z nim iak naygrzeczniey; nie chce iednak tu zostać, ale uda się do swego korpusu, z którym dotąd wszystkie przygody dzielił.

D. 29 Stycznia przybył tu gońcem z Peterzburga officer od gwardyi Imperatorskiey. Przywiozł on wszystkie na propozycyą Hrabiego Kutuzowa przez N. Imperatora Alexandra poczynione podwyższenia i ozdoby orderowe dla tych officerow, którzy się w ostatniey kampanii szczególniey popisali. Liczba nadeszłych orderow wynosi do 400. Jenerał major Harting, naczelnik indzynierow i Jenerał major Sabaniieff, Jenerał dzienny, postąpili na jenerałow porucznikow; Jenerał porucznik Langeron otrzymał order S. Jerzego 2giey klassy; Jenerał adjutant Kaisfarow order S. Włodzimirza 2giey klassy, i t. d.

W. Wezyr przedsięwziął, iak mowią, inspekcyyną podroż do Widynu.

Rozeym wypowiedziany w istocie został z rossyyskiey strony d. 19 Stycznia, iak było w dziennym rozkazie do woyska oznaymione.

Nie cierpliwie oczekuiemy czyli po

upłynieniu 20 dni na wypowiedzenie rozeymu przeznaczonych, które w krotce upłyną, wodz naczelny przyſtąpi i iak do rozpoczęcia nieprzyiacielskich krokow.

NAYWIĘKSZE STOPNIE MROZ: I CIEPŁ:

Dnia 23	Lutego 1812	ciepła	† 6, 3
— 24	. . .		† 6, 8
— 25	. . .		† 3, 6

DONIESIENIA.

Niżey podpisany J. K. X. Mci Notaryusz Departamentu Krakowskiego — Rezolucyą Wysokiego Trybunału Cywilnego I. Inſtancyi Departamentu Krakowskiego pod dniem 4 Liſtopada 1811 Roku do Nru 5080 wydaną — do sprzedaży przez publiczną licytacyą połowy domu drewnianego w Kleparzu pod Nrem czterdzieści pięć ſtoiącego, oszacowaney przez przysięgłych taxatorow do summy dwoch tysięcy trzech złotych Polskich, piętnaſtu groszy — po niegdy Maryannie Skulskiey pozoſtałego, delegowany — uwiadomia — że gdy przysądzenie przygotowawcze teyże połowy domu za summę dwa tysiące trzydzieści złot. Pol. w monecie śrebrney Courant w dniu 31 Stycznia r. b. naſtąpiło — termin do ſtanowczego przysądzenia przez licytacyą wspomnioney połowy domu na dzień szesnaſty Marca r. b. naznaczony zoſtał. — Chęć zatem maiący połowy tego domu nabycia — wzywaią się — by w dniu wyznaczonym o godzinie 9 zrana w domu pod Nrem 456 w Rynku w mieszkaniu Pisarza Aktowego, niżey podpisanego ſtawili się — i tam podania swe do Protokołu podali — gdzie także zbior obiaśnien taxy domu tego — oraz kondycye sprzedaży tamże każdego czasu przeyźreć można. — Dan w Krakowie dnia 31 Stycznia 1812 R.

Woyciech Olszarski, J. K. X. Mci Notaryusz Depart. Krakowskiego.

Zginęła tu w Krakowie Makata Turecka na dnie karmazynowym w złote pasy i medaliony — na długość z obuſtron szlaki zielone, a w koncach szerokości czerwone — na długość łokci blisko 9, szerokość łokci 4, podszyta płotnem czerwonym. — Ktokolwiek takową Makatę poſtrzeże, zechce ią przytrzymać, i dać wiadomość do kamienicy w Krakowie na ulicy gołębiey pod Nro. 253, a przyzwoitą odbierze nadgrodę.

Prefekt Departamentu Krakowskiego do publiczney podaie wiadomości, iż na dniu 16 Marca r. b. 1812go o godzinie 9tey zrana w Biorze Podprefektury Powiatu Stopnickiego odprawiać się będzie licytacya, w celu wypuszczenia w trzechletnią od 1go Czerwca r. b. zaczynać się maiącą dzierżawę naſtępuiących realności miaſta Stopnicy.

1mo. Propinacyi, którey cena fiskalna ieſt . 2500 zł. pol.
2do. Targowego, którego cena fiskalna . . 108 zł. pol.
3tio. Pobor od wyszynku wina, którego cena fiskalna 36 zł. pol. — Zyczacy sobie więc dzierżawy powyższych realności, opatrzeni w 10procentowe Wadium na oznaczonym dniu i mieyscu znaydować się maią. — w Krakowie d. 28 Stycznia 1812.

Wodzicki, Prefekt.
Kalinka Zas. S. Jgo.

Trybunał Cywilny Pierwszey Inſtancyi Departamentu Krakowskiego uwiadamia ninieyszym Publiczność, że w Depozycie Sądu swego znayduie się kwota 87 zł. Ryń. w Bankocetlach Wiedenskich za sprzedane w bywszym Magiſtracie Krakowskim przez licytacyą publiczną parę koni, to ieſt: konia i klaczy na iedno oko ślepey kasztanowatych, i bryczki nie pokrytey z wasągiem wyplatanym, w czasie woyny pod dniem 15 Lipca 1809 przez niewiadomych żołnierzy u Tomasza Denderskiego na Piasku zoſtawionych. — Właściciel przeto takowych udowodniaiąc Prawo swoie, ma się do Trybunału tuteyszego w celu odebrania pomienioney kwoty zgłosić. — w Krakowie dnia 24 Grudnia 18 1 Roku. — Nro. 5449.

Onuf. Grykolowski.
Kazmierz, Badeni, Sekretarz.